

Antysmogowa Maska W Moim Carry-On Baggage

Taco Hemingway

Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh
Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh

Proszę mówić
Jaki był znak zodiaku kury, którą jem?
Proszę mówić
Do mojego typu skóry, który krem?
Pro-Proszę mówić
Do mojej kawiarki, który blend, który brand?
Nie wiem którą lubię, a do której wstręt
Na szklanym wieżowcu wisi neonowe słońce
Pod nim ludzie wiążą ledwo koniec z końcem
Chłopiec znowu robi nosy nocą, choć jest ojcem
Przekonany, że powinien jeździć nowym Royce'm
Nosić drogie Dolce, robić dobre dolce
W jego głowie luksusowe domy żoliborskie
Dobrze rozumiemy, że te łzy bywają słone
Ale niech mają kolor himalajskiej soli morskiej (Huh)
Miasto deweloperów, miasto długów (Uh)
Ustrzelą nim dobiegniesz do celu
Miasto cudów (Uh), lecz tylko jak masz pengę w portfelu
Jak chcesz milion, do roboty, a jak nie chcesz, to nie rób (Uh)

Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh
Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh

Jestem z WWA
Miasta rapu, miasta przestępstw, w mojej duszy lęk
Każdy tu zagina czasoprzestrzeń, bo za długi dzień
Nocą gubi cień, nie powinien mówić głupich ściem tyle
Ale na melanżu drugi dzień pije, uh
Tylko Gucci Gang, Gucci Gucci Gang szczyłe
Głupi owczy pęd, kupił swojej dupie szynszyle
Kto ma nowszy brand i najnowszy trend
Nowy polski Drake, drogi śliski dres, koksy, dziwki, Merc, uh
Dla mnie jesteś tylko sztuczny fake killer
Kieszonkowe w twoim piggy bank, taki z ciebie drug dealer, huh
Włącza ci się Jackie Chan jak pijesz
U mnie na Ursynowie, jak nawijasz tak żyjesz
Ja i Taco w tej grze jak Pelé albo Gerd Müller
Wawa nie fawela, ale też cię chętnie zabije
Za chwilę, tu się pije wódkę, a nie rakiję
Trzymasz mordę na kłódkę, kiedy słyszysz jęk syren, huh

Antysmogowa maska w moim carry-on baggage

Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh
Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh

Proszę mówić
Na moje nerwobóle, który lek?
Proszę mówić
Które buty kupić mam na długi bieg?
Oraz które seks pozycje wydobędą głuchy jęk?
W kółko o tym samym; Gucci Gucci Gang
Miasto mitów, custom fitów
Agnostyków, nieporozliczanych PITów
Narkotyków, funkcjonujących alkoholików
Którzy tańczą tylko do własnego leitmotivu
Miasto VIPów wpychających w gardło seafood
Mięsożernych wegan, niewierzących katolików
Brak stolików, konsumują na chodniku
Marzną w lipcu, wspominają żar tropików
Moi koledzy jarają kiepy oraz omawiają Brexit
Czy będzie twardy, al dente czy miękki?
Moi koledzy żyją sobie w czasie przeszłym
Tęskni za czasem, gdy miał za czym tęsknić

Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy, mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh
Antysmogowa maska w moim carry-on baggage
Wiesz co to znaczy, mordo, lecę do Warszawy
Wszyscy tu przyjezdni tak jak 21 Savage
Gettin' money, money, gettin' money, money, uh

Pocztówka z Warszawy, lato 2k19. Na zdrowie
Jak każdego dnia, ponad 600 tysięcy Warszawiaków uda się do pracy w biurach,
zakładach, fabrykach. I jak codziennie poważna grupa mieszkańców stolicy ni
e podejmie żadnej uczciwej pracy